

I co z tymi wakacjami?



Na tak postawione pytanie można odpowiedzieć prosto: są, właśnie się rozpoczęły. Na pewno dla dzieci, młodych, studentów, dla wielu rodzin. Sporo rodzin już wyjechało, jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego. Wielu nie ma jeszcze pewności, czy wyjedzie gdziekolwiek. Ale już sama wakacyjna aura, nawet dla tych, którzy ciężko pracują, daje jakieś nadzieje, może tylko wirtualne, na większe wytchnienie, na przeżycie czasu nieco inaczej, niż zwykle. Żeby trochę odpocząć, zapomnieć o codziennych troskach, nie trzeba wyjeżdżać gdzieś daleko. Stosunkowo blisko nas jest mnóstwo uroczych miejsc i możliwości, gdzie można nacieszyć oko pięknymi widokami, uspokoić serce, po prostu dobrze wypocząć, wyspać się, zregenerować ciało i duszę, także zwiedzić ciekawe zabytki. Bogactwo Dolnego Śląska, Bieszczady, natura Podlasia, Kaszub... Oczywiście, piękny też jest ten świat bardziej odległy. Począwszy od pobliskiej Słowacji, Czech, czy Węgier. Uroki i cisza greckich wysepek, tureckie czy chorwackie plaże, aż po specyficzne klimaty Tunezji, Maroka, czy Libanu (niestety teraz zniszczonego, już niepodobnego do tego sprzed lat). Oczywiście trudno pominąć piękną Italię, a warto także poznać piękną Słowenię, czy... Maderę. Więc możliwości są wielkie, choć wciąż panująca w wielu krajach sytuacja pandemiczna skutecznie ogranicza plany wielu marzycieli o cudownych wakacjach.

Nie chcemy jednak tu zastępować biur turystycznych, które

służą fachową pomocą i doradą. Chcemy zwrócić uwagę na to, co pozwoli nam przeżyć nasze wymarzone wakacje z Bogiem. I tak, planując wakacyjny wyjazd, warto sprawdzić, czy będąc na wakacjach będę mógł być w niedzielę na Mszy świętej. Czasami jest to bardzo trudne. Nie powinniśmy jednak z góry sobie zakładać, że *jak tam jedną niedzielę nie będziemy w kościele, to nic się nie stanie. Pójdziemy, jak wrócimy*. Takie założenie nie jest zbyt chrześcijańskie. Warto na wakacje zabrać ze sobą różaniec, i to taki okazałby się, by nam o sobie przypominał. Wspólne odmówienie modlitwy różańcowej na wakacjach może pozostać niezapomnianym wspomnieniem. W bagażu wakacyjnym powinno też znaleźć swoje miejsce małe Pismo święte, choćby tylko Ewangelia wg św. Jana, i dobra książka religijna, a takich jest mnóstwo. Wszystko to powinno nam pomóc w doświadczaniu Bożej obecności na wakacyjnych szlakach. Staramy się przeżywać swoją codzienność w obecności Bożej, wznosząc w sercu serdeczne akty uwielbienia: *Jezu, ufam Tobie; Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham; Maryjo, Królowo naszej rodziny, prowadź nas*. Tym bardziej wakacyjny odpoczynek może sprzyjać przeżywaniu bliskości Pana Jezusa, także podczas modlitwy porannej i wieczornej. Życzę miłych wakacji, z Bogiem. **[prob.]**